VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ I SPRAW POSELSKICH (NR 32)**

z dnia 6 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 32)

6 listopada 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych:

– rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:

– części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Polkowska** szef Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Andrzej Łodyga** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Iwona Sokolińska** główny specjalista w Ministerstwie Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam panią poseł Krystynę Skowrońską, przedstawicielkę Komisji Finansów Publicznych. Witam panią minister Ewę Polkowską wraz z dyrektorami oraz przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Najwyższej Izby Kontroli.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy są do niego uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji.

Materiały budżetowe otrzymali państwo w wersji papierowej do skrzynek poselskich oraz w wersji elektronicznej. Przypominam, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich zobowiązana jest przedstawić Komisji Finansów Publicznych opinię do dnia 7 listopada 2012 r. wraz ze wskazaniem posła koreferenta, który przedstawi naszą opinię na jej posiedzeniu.

Przechodzimy do części 03 projektu budżetu – Kancelaria Senatu. Proszę o zabranie głosu szefa Kancelarii Senatu, panią Ewę Polkowską.

Bardzo proszę, pani minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, bardzo serdecznie państwu dziękuję za możliwość osobistego prezentowania projektu budżetu Kancelarii Senatu. Wiem, że dla państwo to była niedogodność – tym bardziej bardzo serdeczniej dziękuję.

Kancelaria Senatu na 2013 rok planuje dochody i wydatki w ramach części – tak jak do tej pory – 03, w dziale 751 i w rozdziale 75101 – Urzędy Naczelnych Organów Władzy Państwowej, Kontroli i Ochrony Prawa.

Jeśli chodzi o dochody, to zaplanowane na 2013 r. dochody budżetowe wynoszą 200 tys. zł i są niższe od roku poprzedniego o 170 tys. zł, tj. o 45,9%. Z czego wynika w głównej mierze mniejszy plan dochodów na rok 2013? Otóż, w roku 2013 nie będą występowały zwroty jednego z głównych tytułów wpływów, który występował w 2012 r., to znaczy zwrotu niewykorzystywanych przez senatorów środków na prowadzenie biur. Mniejszy plan wynika również z tego, że w zeszłym roku zakończyliśmy czteroletni okres rozliczeniowy biur senatorskich. Wtedy były te dochody. W przyszłym roku z tego tytułu dochodów nie zaplanowaliśmy.

Z jakich pozycji planowaliśmy dochody w projekcie na 2013 r.? A więc są to następujące pozycje:

– Dochody ze sprzedaży składników majątkowych. Zamierzamy sprzedać kilka samochodów osobowych i ciężarowych. Mamy dobre doświadczenie w roku bieżącym. W roku 2012 udało nam się, na dosyć dobrym poziomie, sprzedać majątek, który był zużyty i wyeksploatowany. Okazało się, że jeszcze można uzyskać z tego tytułu dochód.

– Odsetki z tytułu oprocentowania środków z dotacji na rachunku bankowym organizacji pozarządowych. Te środki jeszcze w tym roku występowały w budżecie Kancelarii Senatu i stąd planujemy dochód pośrednio związany z tymi środkami.

– Rozliczenia z lat ubiegłych.

– Zwroty nadpłaconych składek ZUS.

– Odszkodowania od zakładu ubezpieczeń.

– Wpływy ze zwrotów dotacji celowych przekazanych na zadania zlecone organizacjom pozarządowym w ramach opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Jeśli chodzi o wydatki, to planowane wydatki w rozdziale 75101 są przeznaczone na finansowanie zadań związanych z działalnością Senatu i jego organów. W szczególności dotyczą przygotowania, obsługi i dokumentacji posiedzeń Senatu, komisji senackich, obsługi, współpracy międzynarodowej Senatu, organów i senatorów, koordynacji działań Senatu związanych z członkostwem w Unii Europejskiej, obsługi merytorycznej, organizacyjnej i finansowej senatorów, biur senatorskich oraz, oczywiście, zapewnienie organizacyjnych i technicznych warunków działania Senatu i Kancelarii Senatu.

Projekt planu wydatków, przestawiony państwu, został sporządzony zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu ministra finansów w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów dotyczących opracowania projektu budżetu na 2013 r. z uwzględnieniem założeń do projektu budżetu, które zostały rozpatrzone i przyjęte przez Radę Ministrów.

W związku z tym fundusz wynagrodzeń dla pracowników Kancelarii Senatu, dla senatorów oraz osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe został zaplanowany na poziomie ustawy budżetowej z roku 2012. Wyłączyliśmy z tego funduszu odprawy parlamentarne i wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, osób, które zaprzestały wykonywania funkcji wskutek upływu kadencji, tych wszystkich świadczeń, które zostały wypłacone w 2012 r. i wynagrodzenia osób objętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń, ustalane na podstawie kwoty bazowej, obowiązującej w roku 2012. Kwota bazowa wynosi 1766 zł 46 gr, czyli jest w postaci niezmienionej od 2008 r.

Projekt wydatków, przedstawiony państwu, na 2013 r., prezentowany przeze mnie, a zatwierdzony przez Marszałka Senatu i organy Senatu, uczestniczące w kształtowaniu tego projektu, czyli Prezydium Senatu, Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, przewiduje w 2013 roku wydatki w łącznej wysokości 97.395 tys. zł. i jest mniejszy w stosunku do roku poprzedniego o 4281 tys. zł, czyli o 4,2%.

Jeśli chodzi o podział kwoty wydatków, łącznych sum planowanych na wydatki, które dotyczą jednostek organizacyjnych Kancelarii Senatu związanych z realizacją zadań Senatu i jego organów oraz Kancelarii Senatu, oraz na wydatki związane z realizacją ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora w zakresie świadczeń przysługujących senatorom w okresie sprawowania mandatu, to w przypadku pierwszym jest to procentowy udział 53,6%, w przypadku drugim – czyli wydatki związane z realizacją ustawy o wykonywaniu mandatu – 46,4% ogółu wydatków. To jest skala bardzo podobna, zbliżona do struktury wydatków, która istnieje również w Kancelarii Sejmu.

Projekt planu wydatków, w grupach wydatków zawiera materiał pisemny przedstawiony państwu. Chciałabym skupić się i zwrócić państwa uwagę na kilka elementów istotnych, mających wpływ na wysokość, czy na sposób kształtowania projektu budżetu na rok 2013, zaopiniowany przez organy Senatu.

W związku z wprowadzeniem w 2012 roku w budżecie państwa zmian w zakresie finansowania sprawowanej przez państwo polskie opieki nad Polonią i Polakami za granicą, zmienia się wymiar finansowy sprawowanej przez Senat opieki nad Polonią i Pola-

kami za granicą. W projekcie budżetu na 2013 r., który państwu przekazaliśmy, nie są przewidywane środki na udzielenie dotacji organizacjom pozarządowym na wykonywanie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Nikt jednak nie zwolnił Senatu i jego organów z wypełniania historycznej roli. Senat jako opiekun Polonii i Polaków za granicą będzie wspierał środowiska polonijne i polskie za granicą w zachowaniu tożsamości narodowej. Będzie podejmował działania mające na celu podtrzymanie więzi z krajem Polaków i osób polskiego pochodzenia zamieszkałych za granicą. Będzie inicjował i koordynował współpracą środowisk polonijnych.

Na wykonywanie tych zadań w budżecie Kancelarii zaplanowano środki przeznaczone na organizację spotkań, konferencji, konsultacji, seminariów, z przedstawicielami Polonii, mających na celu współpracę, wsparcie, aktywizację środowisk polonijnych, ale też monitorowanie kondycji diaspory polskiej w różnych regionach świata. Inicjowane będą badania, ekspertyzy i raporty tematyczne. Ponadto Marszałek Senatu będzie wspierał aktywność społeczną i pracę organizacji pozarządowych w obszarze działań polonijnych. Oczywiście, te działania będą mogły być dokonane, jeśli państwo poprzecie naszą prośbę i nasze działania w tym względzie. Odzwierciedleniem tych działań są wydatki w budżecie.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o te działania, realizację, czy koszty związane z tymi działaniami, które dotyczą obsługi organizacyjnej Senatu i jego organów, to zostały one w 2013 roku ustalone na poziomie roku poprzedniego. Wzrósł natomiast poziom niektórych wydatków związanych z koniecznością zapewnienia określonych ustawowo warunków wykonywania mandatu. Wynika to w głównej mierze ze wzrostu cen usług, ale też ze zwiększonej – w porównaniu z latami poprzednimi – liczby senatorów, którzy korzystają z przysługujących im uprawnień. Jest to związane z tym, że mamy początek kadencji, jest to pierwszy rok i tak naprawdę pełny, w sensie nowej kadencji, składu nowego Senatu.

Proszę państwa, dotyczy to też bezpłatnych przejazdów i przelotów zagwarantowanych na poziomie bezpłatnym, na poziomie ustawowym, natomiast – oczywiście – związanym z ryczałem pokrywanym z budżetu państwa, przejazdów i przelotów senatorów na terenie kraju, noclegów senatorów w Warszawie i poza miejscem stałego zamieszkania oraz innych świadczeń na rzecz senatorów i biur senatorskich, takich jak koszty korespondencji, związane z wykonywaniem mandatu, czy zabezpieczeń medycznych posiedzeń Senatu.

Istotnymi pozycjami w budżecie roku 2013 są wydatki związane z modernizacją budynków i rozwojem infrastruktury technicznej i informatycznej. Na rok przyszły zaplanowaliśmy wykonanie kompleksowej modernizacji instalacji klimatyzacji i wentylacji wraz z automatyką i sterowaniem w pomieszczeniach użytkowanych przez Kancelarię Senatu. Jest to w głównej mierze związane z wycofywaniem szkodliwego czynnika chłodniczego, który Unia Europejska nakazuje wycofywać z instalacji klimatycznych i urządzeń chłodniczych. To jest kontynuacja przedsięwzięcia, które rozpoczęliśmy w 2011 r.

W budżecie mamy także zaplanowane środki na remont i modernizację sali posiedzeń Senatu wraz z wymianą systemu do elektronicznej obsługi głosowań, który ma już 20 lat. W związku z tym przestajemy mieć możliwość zamiany urządzeń wyeksploatowanych. Dziś nikt już takich urządzeń nie produkuje. W związku z tym po 20 latach chcemy wymienić system do elektronicznej obsługi głosowań.

Planowaliśmy remonty sali posiedzeń Senatu w roku 2012. To się nam nie udało, dlatego, że nie było możliwości zaplanowania tak długiej przerwy. Potrzebna jest około 3-miesięczna przerwa w użytkowaniu sali plenarnej, podczas której można by było dokonać tego remontu.

W 2013 roku planujemy to zrobić, mimo że harmonogram obrad Sejmu, jak i Senatu, nie przewiduje aż tak długiej przerwy, ale w tym względzie będziemy korzystali z przyzwolenia, z gościnności Kancelarii Sejmu i spróbujemy, jeśli będzie taka potrzeba, odbyć posiedzenie Senatu w sali sejmowej.

Projekt planu wydatków na 2013 rok, w podziale na poszczególne paragrafy klasyfikacji budżetowej, bardzo szczegółowo, a także w układzie zadaniowym zawiera pisemny materiał przedstawiony państwu kilka tygodni temu.

Na koniec chciałabym dodać, że bardzo ściśle współpracuję z szefem Kancelarii Sejmu w zakresie planowania zabezpieczenia wszelkiego rodzaju wydatków, które byłby związane z ewentualną – w czasie roku budżetowego – decyzją państwa marszałków, państwa w Komisji, co do ewentualnych świadczeń związanych z wykonywaniem mandatu posła i senatora.

Pragnę zapewnić, że projekt ten został tak skalkulowany i tak zaplanowany wspólnie z panem ministrem Czaplą, iż mam nadzieję, że jeśli będzie taka państwa decyzja, to jesteśmy w stanie w czasie roku budżetowego ją wykonać.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani minister. Posłem koreferentem tej części budżetowej jest pan poseł Włodzimierz Bernacki, którego niniejszym proszę o zabranie głosu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, otóż, cyfry, liczby mają charakter – powiedziałbym – bezwzględny, chociaż tak w materiałach przygotowanych do dzisiejszej dyskusji, jak i w wypowiedzi pani minister, słychać pewną nutę nostalgii wynikającej z kilku co najmniej faktów.

Po pierwsze, jeśli spojrzeć na dynamikę wydatków w części 03 – Kancelaria Senatu w latach 2009-2013, to widać bardzo wyraźnie, że rok 2013 będzie praktycznie poniżej poziomu z 2011 r., ponieważ w latach 2009, 2010, 2011 mamy stały wzrost do roku poprzedniego: 109,5%, 111,7%, 116,4%, natomiast w roku 2012 jest to już poziom 91,2%, a w roku 2013 w stosunku do roku 2012 – 106,2%.

Wydaje mi się, że na tę linię powinniśmy spojrzeć, jako na przyczynę tej nostalgii.

Druga rzecz bardzo istotna z tym związana… Przepraszam, wiem, że to są sprawy budżetu i taki język być może nie jest językiem właściwym, ale spójrzmy na tę część, która dotyczy rozdziału 75195 Pozostała działalność – Opieka nad Polonią i Polakami za granicą. Rok 2010 jest to kwota 75.000 tys. zł, rok ubiegły jest to kwota 10.000 tys. zł, rok 2012 – jest to kwota 10.000 tys. zł, a przyszły rok, to jest kwota, która została pomieszczona i jest w § 3040 Nagrody o charakterze szczególnym niezaliczone do wynagrodzeń, nagrody w konkursach odbywających się pod patronatem Senatu, Marszałka Senatu, w tym związane z opieką nad Polonią i Polakami za granicą. Tutaj też warto odwołać się do tych materiałów, które przygotowała Kancelaria Senatu, na str. 3 możemy przeczytać o obowiązkach, jakie nakłada regulamin Senatu na Senat i jakie funkcje przysługują Senatowi, a z drugiej mamy ustawę budżetową, która – można odczytywać znów pewną nutkę nostalgii – łamie czy narusza tę tradycję, która była tradycją trwającą już od odrodzenia się Senatu.

Wydaje mi się, że te decyzje, które zapadły wcześniej, są w tym momencie trudne – tu, w tym miejscu – do dyskutowania, natomiast mam świadomość i pewnie większość członków naszej Komisji, że Kancelaria Senatu i sam Senat został z obowiązkami, natomiast bez możliwości pozyskania, czy posiadania odpowiednich środków na realizację tej funkcji.

Moją uwagę zwróciła tabela, która została przygotowana i znajduje się w opinii Biura Analiz Sejmowych. To jest to, co jest związane z dochodami zapisanymi w ustawach budżetowych na lata 2009-2012 i ich wykonaniem. Tu rzeczywiście jest niesamowita niekonsekwencja, jak się wydaje, ponieważ jeśli spojrzymy na lata 2009-2012 – to widzimy, że pomiędzy dochodami, według ustawy, a dochodami wykonanymi, pojawia się niesamowita rozbieżność. Wydaje mi się, że Biuro Analiz Sejmowych nie przypadkowo pokazało te dane, bo jest to pewna, bardzo istotna wątpliwość dotycząca pojawiania się i wysokości dochodów. Tym bardziej, że rok 2012 przyjmuje się, że są to wedle ustawy dochody na poziomie 370 tys. zł. Jeśli chodzi o wykonane, to oczywiście, nie mamy tego bilansu zamknięcia, ale jednoznacznie w tekście mówi się, że dochody będą niższe o 170 tys. zł.

W mojej opinii, na podstawie danych wcześniejszych z poprzednich lat, można mieć poważne wątpliwości, czy te dochody będą na takim właśnie poziomie.

Jeśli spojrzymy na procenty wydatków, które znajdują się w części 03, w rozdziale 75101, to owszem – cieszę się z § 3040, że mamy zwiększenie o 206% wydatków. Skąd ten wzrost? Wydaje się, że to jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ to są jedyne środki, które mogą być przeznaczone na Polonię i Polaków mieszkających za granicą.

Z takich niesamowitych wzrostów uwagę zwraca również pozycja zakup materiałów i wyposażenia. Jest to wzrost o 181%.

Dalej mamy zakup usług dostępu do sieci Internet o 143%. Zadziwiające jest, że o ile w podróżach służbowych krajowych notujemy spadek o 80%, o tyle – jeśli chodzi o podróże służbowe zagraniczne, to jest wzrost o 169%. Być może wynika to z tego, o czym mówiłem wcześniej, czyli z osłabienia pozycji finansowej Senatu, jeśli chodzi o działalność wobec Polonii.

Natomiast w pozostałych działach mamy w większości zachowanie *status quo*, bądź też spadki. Tu właśnie – zakup usług remontowo-konserwatorskich, dotyczących obiektów zabytkowych, to jest 73%, opłaty z tytułu zakupu telekomunikacyjnych usług stacjonarnych publicznej sieci telefonicznej, to jest 47,4%, opłaty za administrowanie i czynsze za budynki, lokale, pomieszczenia garażowe – to jest na poziomie 37%.

Mamy tutaj swego rodzaju huśtawkę, ale rozumiem, że to wynika po prostu z bieżącej sytuacji.

Warto jeszcze – już na zakończenie, powracając do tej nuty nostalgii – zwrócić ponownie uwagę na te cyfry, od których rozpocząłem, a więc na środki na pozostałą działalność – Opieka nad Polonią i Polakami za granicą, to jest kolejno: 75.000 tys. zł, 10.000 tys. zł, 180 tys. zł, przy budżecie wydatków w 2013 roku: 97.000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Jesień na dworze, to i nostalgiczny nastrój. Zgadza się. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Jestem przedstawicielem Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu za udzielenie głosu. Chciałabym, jak to jest zwyczajowo, gdy mówimy o oszczędnych budżetach, zapytać, czy są możliwe – zdaniem państwa – oszczędności w stosunku do tego budżetu, o którym mówiliśmy?

Nie będę się zagłębiała w tak wiele szczegółów, jak poseł koreferent, ale czy jest to możliwe, bo widzimy, że budżet jest skrojony oszczędnie. Nie mniej jednak, wydaje się, że rozstrzygnęliśmy – przypomnę wielokrotną dyskusję na posiedzeniach Komisji – formułę opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Było to ważne zadanie, które realizował Senat, ale przypomnę w tej dyskusji między innymi opinię przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli dotyczącej umocowania tego zadania w zakresie, który wypełnia Kancelaria Senatu. W związku z tym, iż nastąpiło takie rozstrzygnięcie, to i pieniądze, które były przeznaczone na ten cel, zostały skierowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w tej chwili wypełniającego opiekę nad Polonią i Polakami za granicą.

W zasadzie mam dwa pytania. Nie zrozumiałam wypowiedzi pani minister, która dotyczyła zakresu nagród marszałka. Są to wynagrodzenia niezaliczone do wynagrodzeń. Poseł koreferent zinterpretował to w ten sposób, iż jest to kwota na nagrody marszałka w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Marszałkowi pozostawiona jest kwota podobna, jak w tym roku, czyli 87 tys. zł. W roku 2013 – zaplanowano 80 tys. zł, a te nagrody przypisane są senatorom. Zatem, gdybyśmy rozumieli, że wypełnia się pewne zadania przez instytucję, to w tym paragrafie kwota powinna być przypisana Marszałkowi Senatu, a nie senatorom. Chciałabym o tę rzecz zapytać.

Druga rzecz, pewnie jest drobiazgiem, ale przy zakupie materiałów i wyposażenia przeznaczone są środki na Kancelarię. Rozumiemy to i wszystko jest uzasadnione, ale przypisane jest pozycji: senatorowie. Zakup materiałów i wyposażenia przypisany jest senatorom.

Chciałabym zapytać o następującą kwestię. Senatorom można byłoby z tego paragrafu dawać na wyposażenie biur senatorskich. Jakie wydatki planuje się w tym paragrafie, które dotyczyć będą senatorów? To, co dotyczy samej Kancelarii Senatu nie budzi najmniejszych wątpliwości.

Myślę, że otrzymamy jeszcze odpowiedzi pytania na zadane przez posła koreferenta, bo tych pytań było kilka. Nie będę ich już powtarzała, ale tego typu uwagi mogą się nasuwać.

Poruszę jeszcze jedną sprawę – zakup Internetu. Dla nas byłoby interesujące, porównując dwie kancelarie – Kancelarię Sejmu i Kancelarię Senatu, czy usługi internetowe są zakupione dla senatorów? W tej chwili to wiemy, że iPady, że są po części zakupione usługi internetowe, ale czy w pełnym zakresie, czyli również ten Internet dla biur senackich.

To w zasadzie wszystko. Doskonale zdaję sobie sprawę, że za pierwsze zadane pytanie – pani minister się nie obrazi, kancelarie też się pewnie nie obrażą, ale w dość trudnej sytuacji zadajemy takie pytanie – czy są możliwe jeszcze jakieś oszczędności? Robić oszczędności zaczynamy od siebie. Rozumiemy, że również takie planowanie było w obu kancelariach, nie mniej jednak, może jednak są możliwe jeszcze jakieś oszczędności.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani przewodnicząca, jeszcze zanim udzielę głosu pani ministrze…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam jeszcze, panie przewodniczący. Państwo o tym nie mówili, ale zwyczajowo w częściach Senatu są przekazane informacje między innymi przez posła koreferenta, czy materiał jest dobrze, przejrzyście, starannie, czytelnie przygotowany, co daje dużą łatwość w jego przyswojeniu. Poza tym wskazuję na przejrzystość i transparentność planowania wydatków Kancelarii Senatu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Zanim udzielę głosu pani minister, pytanie chciałby zadać jeszcze pan przewodniczący Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Zanim zadam jedno pytanie pani minister – poczynię ważną uwagę, żeby się nie narazić pani przewodniczącej Skowrońskiej. Otóż, to moje pytanie, nie będzie sugerowało podwyższenia wydatków w Kancelarii Senatu.

W kontekście pozycji dotyczącej remontu sali, chcę panią minister zapytać, czy już została odłożona *ad acta* bardzo, bardzo wstępna koncepcja, o której pani nam mówiła w ubiegłym roku, budowy nowej sali posiedzeń dla Senatu? Rozumiem, że ta koncepcja również jest nieaktualna, skoro wraca pani do remontu sali posiedzeń.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, jeśli zechciałaby pani udzielić odpowiedzi na te pytania.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo. Jeśli można, to zrobię to – szanowni państwo – w kolejności. Jeżeli chodzi o § – Zakup materiałów i wyposażenia – pytali państwo, z jakiego powodu jest taki duży procentowy wzrost? Po pierwsze, w głównej mierze to są nowe meble dla remontowanej plenarnej sali posiedzeń i system do głosowania. Stąd jest ta kwota i duży wzrost.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o usługi internetowe – to też będzie odpowiedź na zadane pytanie pani poseł Skowrońskiej, skąd wziął się duży wzrost w tej pozycji. To jest tak, że w głównej mierze to jest wzrost wynikający z transmisji posiedzeń plenarnych na naszej stronie internetowej, do czego się zobowiązaliśmy i do czego byliśmy gotowi: transmisji bezpośredniej z posiedzeń komisji senackich, także w takim zakresie, w jakim wzajemnie z Kancelarią Sejmu świadczymy te usługi. Jeżeli jakiekolwiek posiedzenie komisji sejmowej odbywa się w jednej z sal senackich, to ten sygnał, bezpośrednia transmisja, obsługa tej bezpośredniej transmisji, pojawia się na stronie sejmowej odpowiednio. Takie są powody tych wzrostów.

Jeśli chodzi o podróże zagraniczne, w § – Podróże służbowe zagraniczne, ten wzrost, który tutaj następuje i który widać, wynika tak naprawdę z jednego powodu – odbierając Senatowi pieniędzy na Polonię i Polaków za granicą, odebrano też senatorom 600 tys. zł na podróże zagraniczne. Oznaczało to zdecydowaną, niewystarczającą ilość środków w tym roku, powodującą zdecydowane ograniczenie w stosunku do lat poprzednich aktywności senatorów. Dlatego przywracamy jedynie te 600 tys. zł, które na podróże zagraniczne z wydatków niedotacyjnych, ale budżetu Kancelarii w zeszłym roku zostało, przy tej okazji dotacji, zdjęte na rzecz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Stąd jest wzrost, ale jak spojrzeć wstecz na lata wcześniejsze, to byłoby to na tym samym poziomie.

Pytali państwo, skąd po stronie wydatków senatorskich pojawia się § – Nagrody o charakterze szczególnym, niezaliczone do wynagrodzeń? Dlatego, że Marszałek Senatu i komisje dysponować będą środkami na sprawowanie pieczy nad Polonią, w tym paragrafie wypełnionym przez działania związane z finansowaniem z tego paragrafu, to zarówno marszałek, jak i komisja, to są senatorowie, a nie jednostki organizacyjne Kancelarii Senatu. Dlatego ten wzrost został przypisany do pozycji senatorskiej. To jest tylko i wyłącznie z tego powodu.

Jeśli chodzi o środki na remont i na wyposażenie, które są przypisane senatorom – to są te środki, które sukcesywnie senatorowie, zgodnie z przepisami ustawy o wykonywaniu mandatu i przepisami wewnętrznymi, na jej podstawie wydanymi, mają prawo wydać na remont i wyposażenie biur senatorskich. Nie wszyscy senatorowie – to jest początek kadencji – korzystają z lokali poprzednich, czasami też senatorowie ponownie wybierani doposażają swoje biura, czy proszą o środki na remont w kolejnych latach. To jest zabezpieczenie tych środków, jeżeli nie zostaną one wydane na ten cel, to po prostu pozostaną i o tyle zostanie zmniejszone wykonanie budżetu w końcu roku.

Proszę państwa, jeśli chodzi o pytanie dotyczące usług internetowych, to jest tak, że w części te usługi są związane z wyposażeniem senatorów w mobilne urządzenie, jakim są iPady. Senatorowie otrzymali te urządzenia dopiero w tym roku. Tak naprawdę zaczęli się nimi posługiwać w połowie roku, na ostatnim posiedzeniu sierpniowym, czyli zaczęli posługiwać się nimi dopiero na jesieni. W związku z tym przewidujemy kilka udogodnień związanych z oprogramowaniem korzystania z tych urządzeń, zresztą na wzór sejmowy. Trochę później to robimy i mam nadzieję, że jeżeli będą jakiekolwiek mankamenty korzystania przez państwa posłów, które będą związane z tym urządzeniem mobilnym, to my je ominiemy i tego robić nie będziemy. Wyciągniemy wnioski, gdyż blisko współpracujemy. Z tym związany jest również zakup oprogramowania. W tej chwili pracujemy nad programem, który w pełni pozwoli korzystać z tych wszystkich dokumentów, nad którymi pracują senatorowie w komisjach i na posiedzeniu plenarnym. To jest pewien wzrost części leżącej po stronie senatorów. Po stronie Kancelarii, to tak jak mówiłam, to są transmisje z posiedzeń Senatu i komisji senackich.

Jeśli chodzi o remont i wyposażenie, to w związku z remontem sali posiedzeń plenarnych i odłożeniem *ad acta* koncepcji wybudowania sali plenarnej, chcę powiedzieć, że z tego nie zrezygnowaliśmy. Jesteśmy jednakowoż realistami i wiemy, że niezależenie od przedsięwzięć, które planujemy w tym roku – tu też są zapisane na to środki, o których za chwileczkę powiem – wybudowanie nowej siedziby, nowej sali plenarnej dla Senatu, niezależnie od naszego przygotowania się, jest związane z możliwościami budżetowymi, finansowymi państwa. To jest decyzja przekraczająca nasze możliwości. Decyzję podejmujecie państwo. Natomiast sala plenarna, która została zbudowana 22 lata temu, użytkowana przez 22 lata, była wybudowana z trzech połączonych sal, w których była kiedyś czytelnia biblioteki Komitetu Centralnego PZPR i obecnie nie spełnia wymogów technicznych w zakresie eksploatacji, nie mówiąc o tym, że jest bardzo mała i w zasadzie nie ma możliwości dostępu publiczności, czyli zapewnienia otwartości obrad Senatu.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ale ducha PZPR tam nie ma?

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Mam nadzieję, że nie ma, a jeżeli był, to już dawno wszyscy senatorowie wygonili tego ducha swoimi życiorysami.

Natomiast, jeśli chodzi o nasze zamierzenia dotyczące rozbudowy, to jak państwo doskonale wiecie, jesteśmy gośćmi w budynkach administrowanych przez Kancelarię Sejmu. W związku z tym wszystkie nakłady, które idą z budżetu państwa, które „idą przez nas", są robione w budynkach przez nas użytkowanych, tak naprawdę są nakładami na nasze dobro wspólne, dobro, które jest w zarządzie naszym, ale właścicielem jest Kancelaria Sejmu. W związku z tym prowadzimy rozmowy z Kancelarią Sejmu, wspólnie działamy, aby kompleks budynków parlamentarnych – tak to określę – rozbudować. Oczywiście, państwo sami wiecie, jak długo trwa i jakie są perturbacje ze wzniesieniem budynku na posiedzenia komisji, ale małymi krokami wiele rzeczy udaje się zrobić. Niestety, to nie zawsze jest tak szybko, jakbyśmy chcieli.

Planujemy w roku 2013 – wydatki na ten cel są tutaj zaplanowane – przygotowanie koncepcji architektonicznej, pełnej dokumentacji po to, abyśmy mogli w roku 2013 ogłosić – może się nam to uda – międzynarodowy konkurs na dobudowę do kompleksu parlamentarnego, za pozwoleniem generalnego konserwatora zabytków, sali plenarnej Senatu. Jest przewidziana nagroda w tym konkursie, została zapisana w § 3040. Mam nadzieję, że się nam to uda.

Jeżeli przygotujemy tę inwestycję pod względem projektowym i architektonicznym, a stan finansów państwa będzie lepszy, to może znajdą się odpowiednie środki. Przygotowanie takiej inwestycji w zakresie dobudowy nowej do kompleksu, jest dużym przedsięwzięciem, wymagającym wielu uzgodnień, a jednocześnie chcemy, żeby to było akceptowane przez wszystkich i wpisało się w charakter budynków parlamentarnych.

Nie odkładamy *ad acta* tej koncepcji, tylko spokojnie ją przygotowujemy, wiedząc o tym, że raczej będzie to później. Patrząc na długoletni plan finansowy, do którego byliśmy zobowiązani przygotować koncepcję wydatków inwestycyjnych na kolejne trzy lata – prosił nas o to minister finansów – zdajemy sobie sprawę z tego, jak to wygląda w skali wydatków całego państwa. Ale chcemy być gotowi i takie przedsięwzięcie mamy zapisane w roku 2013. Chcemy dokonać przygotowania koncepcyjnego i rozstrzygnięcia architektonicznego, chcemy przygotować inwestycję po to, żeby, jeśli tylko w latach następnych będą środki, przymierzyć się do niej odpowiedzialnie.

Ostatnie, najtrudniejsze pytanie – czy są możliwe oszczędności? Oczywiście, proszę państwa, doskonale państwo wiecie, że we wszystkim są możliwe oszczędności. Pragnę tylko pokazać państwu, że jednak ten budżet jest skrojony racjonalnie. Oczywiście, jeżeli miałabym wskazać, gdzie są możliwe oszczędności, to powiem: tam, gdzie część pieniędzy Senat zostawił na to, żeby wypełnić miejsce dotychczasowych dotacji, sfinansować zadania, które będzie musiał wykonać. Tak jak nikt nie upoważnił marszałka w końcu lat 80-tych i na początku 90-tych – marszałka Stelmachowskiego – żeby wziął na siebie ciężar tego co robiła II Rzeczypospolita i senat II Rzeczypospolitej wobec Polonii. Jak nikt go wtedy nie upoważnił, tak teraz nikt, po 22 latach, tego obowiązku z marszałka nie zdejmuje. Zwyczajnie muszą się znaleźć środki na sfinansowanie tych zadań. Oczywiście dotyczy to także prac Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Uważamy, iż ta koncepcja, którą państwo przyjęliście przy sposobie rozdzielenia, przy przyjęciu nowego sposobu finansowania opieki nad Polonią i Polakami za granicą, ażeby wszystkie pieniądze były tam, gdzie jest odpowiedzialność rządu i tam, gdzie jest władza wykonawcza, to wydaje się, że niezmierne ważne jest, żeby teraz tę część pieczy nad Polonią i Polakami za granicą, jako zadania państwowego, którą może wykonywać, którą wykonuje i jest do tego przygotowany Senat – wykonywać odpowiedzialnie i dobrze – na to przedsięwzięcie trzeba również mieć środki.

W związku z tym, tak naprawdę te środki pozostawione w minimalnej części – można powiedzieć – paru milionów złotych, to jest to ewentualne źródło oszczędności. Wszystkie inne oszczędności, w innych paragrafach będą oznaczały po prostu, że musielibyśmy znacząco zmniejszyć sposób obsługi wykonywania zadań, które Kancelaria w stosunku do Senatu i jego organów wykonuje.

Oczywiście, będziemy – tak jak wszyscy dysponenci części budżetowych – w toku dalszych prac bardzo odpowiedzialnie patrzeć na prace państwa, na Komisję Finansów Publicznych. Jesteśmy do dyspozycji, będziemy to rozstrzygać i będziemy to robić.

Chciałabym prosić o to, żebyście państwo pamiętali, że uchwalony budżet przyjdzie jeszcze do Senatu i tam senatorowie, komisje senackie spojrzą odpowiedzialnie, również senacka Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich, która zaopiniowała ten projekt. Ona też spojrzy bardzo odpowiedzialnie na stan wszystkich oszczędności i stan budżetu w efekcie państwa pracy w Sejmie.

Odpowiadając na pytanie pani poseł – zawsze jesteśmy gotowi do oszczędności. Mam tylko nadzieję, że wspólnie będziemy podejmowali te decyzje i one będą racjonalne. Tak jak Kancelaria Sejmu i pan minister Czapla działa w państwa interesie, zabezpieczając środki na wykonywanie zadań i prawidłową pracę państwa, tak ja dbam o organy Senatu i o moich senatorów.

Jesteśmy gotowi, mam nadzieję, że wspólnie i racjonalnie – jeżeli będzie taka potrzeba – osiągniemy kompromis.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani ministro. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł Ajchler, bardzo proszę panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję bardzo. Pani minister, pani poseł Skowrońska zaapelowała do państwa o oszczędności, dlatego że te oszczędności przyświecają cały czas sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Poza deklaracjami, że wspólnie itd., to nie bardzo usłyszałem jakąkolwiek deklarację, na czym tu można by było oszczędzić. Nie o tym jednak chciałem mówić, bo to Komisja Finansów Publicznych w pierwszej kolejności, a potem Sejm będzie musiał sobie z tym poradzić.

Bardzo mnie zaniepokoiła sprawa rozbudowy, czy budowy nowej sali senackiej, bo to są ogromne pieniądze. Znam tę salę, bo dzięki państwa uprzejmości mam niejednokrotnie okazję przyprowadzać tam grupy wycieczkowe – za co serdecznie dziękuję. Natomiast nie wiem, czy w sytuacji kryzysowej państwa… Sądzę, że to nie będzie trwało jeden rok, czy dwa lata. Proszę teraz wyobrazić sobie informację, która idzie do społeczeństwa, że Senat się rozbudowuje. Przypominam, że cały czas trwa dyskusja społeczna, czy w ogóle Senat jest potrzebny. Ta dyskusja bardzo często wraca. Są różne pomysły, ale póki co ta dyskusja nie została rozstrzygnięta. Miarkowałbym ostrożnie, jeśli chodzi o budowę nowej sali. Ta, która jest, mnie się wydaje, jest wystarczająca do pracy Senatu. A to, że została ona zbudowana kiedyś z iluś tam sal, to w niczym nie przeszkadza w pracy senatorom, podobnie, jak w niczym nie przeszkadza plenarna sala Sejmu. Jak popatrzymy na historię, to ona też nie była budowana od podstaw, tylko mieściły się tam – już nie pamiętam – stołówka chyba itd. O tej historii nie chciałbym więcej mówić, porównując Sejm do Senatu.

Jak powiedziałem, pierwsza kwestia – to poważnie zastanowiłbym się i muszę powiedzieć, że dzisiaj nie mam żadnych przesłanek, a jeśli kiedyś przyjdzie mi to poprzeć, to z pewnością będę przeciwny, żeby rozbudowywać salę senacką, chyba że społeczeństwo powie definitywnie, że Senat jest niezbędny, potrzebny, konieczny i ta dyskusja wreszcie zostanie w kraju zakończona. W moim przekonaniu trzeba najpierw to rozstrzygnąć, a potem myśleć o rozbudowie sali.

Druga kwestia dotyczy środków przeznaczonych na współpracę, to co dzisiaj przejął minister spraw zagranicznych, a państwo próbujecie wrócić z tymi 600 tys. zł – o ile dobrze pamiętam – ponownie do tego, aby senatorowie, czy Marszałek Senatu mógł, w taki sposób jak dotychczas, dbać o sprawy związane z kontaktami z Polonią etc.

Nie wiem, czy w takim razie słuszne było w tamtym czasie przecięcie pewnych kwestii przez ministra spraw zagranicznych – pewnie tak, bo to zostało już zdecydowane. Powroty do tych kwestii, powrót do wydatków i także w pewnym sensie dublowanie tychże kwestii, nie wiem, czy jest zasadne.

Reasumując moją krótką wypowiedź – pole do oszczędności ma Senat dosyć poważne i uważam, że w Komisji Finansów Publicznych w sprawie budżetu Senatu będziecie państwo mieli dużo do zrobienia.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję panie pośle. Głos chce zabrać jeszcze pan poseł Ujazdowski i zaraz udzielę głosu pani ministrze.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Szczerze powiedziawszy, jestem zdumiony traktowaniem Senatu, jako problemu nieracjonalności wydatków państwa. Jeśli Komisja Finansów Publicznych będzie chciała rzeczywiście dokonać jakiejś korekty w projekcie budżetu, który jest przecież dziełem rządu, to znajdzie pola znacznie bardziej wdzięczne. Zacząłbym na przykład od Kancelarii Premiera, gdybym miał rzeczywiście szukać jakiegoś wzorca.

Ten punkt widzenia traktuję jako całkowicie nieracjonalny. Powiedzmy sobie zupełnie otwarcie, że to przesunięcie środków z Senatu do MSZ było następstwem nieracjonalnej zawziętości ze strony biurokracji MSZ. Było dobre rozwiązanie, działało i na zasadzie złej zazdrości zostało zmienione. Senat od czasu II Rzeczypospolitej miał misję w tej sprawie. W projekcie budżetu zakroił ją bardzo skromnie i ma prawo ją wykonywać.

Jeśli chodzi o budynek, to ja w żadnym wypadku nie chcę wypowiadać się, kiedy powinna być zbudowana nowa siedziba Senatu, ale bardzo państwa przestrzegam przed takim myśleniem, że parlament nie będzie rozbudowywał swojej infrastruktury.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ale to nie chodzi o parlament.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Czy każdorazowo mamy przeprowadzać sondaż opinii publicznej, czy na to wyraża zgodę? W Polsce instytucje państwowe powinny wyglądać przyzwoicie, przyzwoiciej niż supermarkety i budynki wielkich korporacji, bo to jest kwestia rangi państwa, powagi, znaczenia. Nie uruchamiajmy populizmu, który tak naprawdę obraca się przeciwko instytucjom państwowym. Przy czym w ogóle nie zachęcam do tego, żeby przyspieszyć projekt budowy nowej siedziby Senatu. Rozumiem, że takiej sprawy i takiego projektu nie ma.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Nie ma.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Prawdę powiedziawszy jestem niezwykle zdumiony poszukiwaniem oszczędności w budżecie państwa właśnie w budżecie Kancelarii Senatu. Uważam to za całkowicie nieracjonalne. Jeśli Komisja Finansów Publicznych będzie rzeczywiście chciała obniżyć wydatki państwa, to znajdzie nie kilkanaście, tylko kilkadziesiąt bardziej wdzięcznych pól niż Kancelaria Senatu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Nie będę się usprawiedliwiać, po słowach pana posła Ujazdowskiego. Nie mniej jednak pan poseł apelował, żeby populizmu nie było, a sam w nutkę populizmu popadł.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Ale w czym?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, w Kancelarii Premiera, gdyby pan przeczytał projekty budżetu, to wiedziałby pan doskonale, że pytanie – po pierwsze – zadawane jest zwyczajowo, to jest obyczaj, a po drugie – widziałby pan, w jaki sposób zostały skrojone wydatki.

Tym razem pańskie słowa nie były trafione. Komisja Finansów Publicznych nigdy nie kierowała się populizmem. W tym zakresie chcę powiedzieć tak; Komisja Finansów

Publicznych każdorazowo próbuje wskazać, albo próbuje zapytać o oszczędności. Uważam, że zadajemy to pytanie w sposób elegancki i w zasadzie trochę rutynowy. Żeby nie mieć pejoratywnego skojarzenia z tym słowem powiem – zadajemy to pytanie w sposób elegancki. Pytamy – w jaki sposób poszczególne kancelarie mogłyby oszczędniej zaplanować swoje wydatki. Dzisiaj pani minister wskazała, których grup wydatków to dotyczy, w dyskusji, łącznie z panem posłem Ajchlerem. Doskonale teraz wiemy, jakie jest pole manewru, gdyby się pojawiały poprawki ze strony któregokolwiek klubu, bądź ze strony państwa posłów. Może jest to jedno z trudniejszych pytań, może nie jest ono przyjemnym pytaniem, nie mniej jednak Komisja Finansów Publicznych chciałaby zbadać te możliwości. Zadawałam te pytania tylko w takim kontekście.

Sprawy opieki nad Polonią i Polakami za granicą, jak pan przewodniczący pamięta, była również duża dyskusja na ten temat przy budżecie na rok 2002. Wtedy też na ten temat rozmawiano – w 2002 roku. Nie wiem, jak było później, ale podaję jeden z przykładów.

Pani minister, jeżeli pani się czuje urażona, to nie było to moim zamiarem, jakby sugerował pan poseł Ujazdowski. Zadajemy każdorazowo takie pytanie i proszę wierzyć – każdej kancelarii, każdemu resortowi, każdemu urzędowi, który sam planuje swoje wydatki. Zadajemy to pytanie, gdyż jest ileś wydatków, które zdaniem posłów, którzy uczestniczą w posiedzeniu, nie zostały zaplanowane w budżecie, albo mogłyby być większe, albo zdaniem parlamentarzystów powinny być większe. Próbujemy tę racjonalność znaleźć. To, jak pracujemy na tym kawałeczku budżetu, ile zmian dokonujemy w stosunku do całej kwoty wydatków, to jest rzeczą naprawdę bardzo, bardzo skromną.

Staramy się posługiwać tak obyczajowo, elegancko i jeżeli pani minister czuła się tym moim zapytaniem urażona, to przepraszam, ale celem było, żeby one były racjonalne, albo – tu kieruję swoją wypowiedź do pana posła Ujazdowskiego – żeby można było być również ambasadorem rozwiązania, które przyjął Senat, gdyby zakusy innych posłów były daleko idące.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Chciałem powiedzieć jedno zdanie do pana posła Ujazdowskiego. Panie pośle, skoro także w ubiegłym roku przy budżecie podjęto decyzję, że pewne obowiązki bierze MSZ, taka decyzja zapadła w Sejmie, a dzisiaj Senat próbuje przywrócić te środki na tę samą misję, czy prawie tę samą misję – bo tak to odebrałem, chyba, że źle zrozumiałem. Przepraszam, mówimy o 600 tys. zł. Albo w tamtym czasie podjęto błędną decyzję, albo w chwili obecnej, dzisiaj jest próba przywrócenia tych środków, czy części tych środków do realizacji tego, co Senat realizował przed decyzją rządu w sprawie opieki nad Polonią i Polakami za granicą, przyjętej przez MSZ.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Dyskutujemy o czymś, a przecież było powiedziane, że było to wskazanie Najwyższej Izby Kontroli, prawda, która uważa, że…

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Nie, nie było.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Mówił tu któryś z panów, że zadania dotyczące Polonii powinny leżeć w resorcie spraw zagranicznych. To tylko z tego wynikało. Była dyskusja na posiedzeniach wielu komisji na ten temat, że to powinno należeć do zadań Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Tylko tym wszyscy się kierowali, przyjmując takie, a nie inne rozwiązanie.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Nie wszyscy.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Przepraszam, panie pośle – większość. To jest demokracja.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Większość na pewno.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Wydaje mi się, że większość przyjęła jednak, iż jest to racjonalne i tak powinno być.

Nie można mówić, panie przewodniczący, że teraz te zadania będą gorzej wykonywane. Jeszcze na razie pan minister Sikorski nie pokazał, jak wykona te zadania. Może będzie jeszcze lepiej wykonywał. Poczekajmy i dopiero wtedy ocenimy to, a może będzie to z jakąś korzyścią dla Polonii i Polaków. Bądźmy optymistami. Myślmy pozytywnie. Myślę, że jest to ważne i czas tak to traktować.

Chciałam zapytać jeszcze o jedną rzecz. Mnie niepokoi dwukrotny wzrost środków na zakup usług obejmujących wykonanie ekspertyz, analiz i opinii. Można zapytać, z czego to wynika?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, pani posłance. Pani ministro, bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych wypowiedzi.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Może zacznę, jeśli można, od tego ostatniego pytania. Tak naprawdę, jeśli sprawdzić kwoty, to chodzi o 10 tys. zł. To wynika z większego zapotrzebowania już w tym roku przez nowo ukształtowane organy Senatu – komisje senackie. Zupełnie czym innym było zapotrzebowanie w poprzedniej kadencji. W tej pozycji jest wzrost o 10 tys. zł. Procentowo jest to bardzo dużo, bo 200%, ale w liczbach bezwzględnych to są naprawdę niewielkie środki.

Chciałabym odnieść się do dyskusji, żeby nie było w protokole i u państwa błędnego wrażenia, albo nieprawdziwego przeświadczenia. Proszę państwa, przez 22 lata funkcjonowania dotacji, czy rozdysponowania przez Senat i Kancelarię Senatu dotacji na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, w żadnym protokole NIK nie powstało jakiekolwiek zastrzeżenie, że Senat robi to bez umocowania prawnego. W żadnych dokumentach NIK takie słowa nie padły. To jest po pierwsze.

Pan marszałek przedstawiając państwu budżet, jak i senatorskie komisje, opiniując te budżety, tj. Komisja Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą i Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich, nie próbują innymi drzwiami namówić państwa do przywrócenia podjętej przez państwa w zeszłym roku decyzji dotyczącej niedysponowania przez Senat dotacjami na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. To nie ma miejsca i chciałabym to wyraźnie podkreślić. W tym budżecie nie ma dotacji na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. Natomiast są w nim środki, które Senat, wypełniając funkcję opieki nad Polonią i Polakami za granicą, której ani nikt Senatowi nie nadawał – jest to funkcja historyczna – ani teraz nikt jej nie zdjął, a tym bardziej senatorowie, ani Marszałek Senatu – tej funkcji, przedstawiając państwu budżet, nie chce się pozbawiać. Natomiast proszą państwa – Komisja i Marszałek Senatu – o to, żebyście państwo łaskawie zechcieli usankcjonować to, że te zdania, marszałka i Komisji, po prostu zwyczajnie trzeba będzie wykonać. Takie przedsięwzięcia, jakie marszałek i komisje mają zamiar wykonać w zakresie sprawowania pieczy nad Polonią i Polakami za granicą, te zadania po prostu trzeba sfinansować.

Dotychczasowy sposób finansowania tych zadań polegał na tym, że marszałek i komisje udzielały organizacjom pozarządowym dotacji. Dzisiaj Senat dotacjami nie dysponuje i tutaj dotacji nie ma. Chcielibyśmy jednak – taka jest prośba – aby część zadań była sfinansowania, dlatego że Senat i organy Senatu nie zamierzają nie wykonywać tego historycznego zadania, które wykonywał Senat w II Rzeczypospolitej i wykonywał Senat w odrodzonej Rzeczypospolitej od 1989 roku.

W związku z tym pozostawiam absolutnie na marginesie pytanie o debatę publiczną na temat funkcjonowania Senatu. Póki co Senat jest w konstytucji – jest to zapisane. Natomiast moim obowiązkiem, obowiązkiem Kancelarii i obowiązkiem organów Senatu jest zabezpieczyć funkcjonowanie konstytucyjnego organu władzy publicznej, który póki co istnieje, funkcjonuje. Jeśli decyzja będzie inna, również z udziałem państwa, to wtedy przestaniemy te obowiązki wykonywać.

Dalej, powiem o faktach, żeby nie było żadnej wątpliwości. Ani razu nie powiedziałam o nowej siedzibie Senatu. Nie dotyczyło tego również pytanie pana posła Budnika. Taki fakt nie ma miejsca. Mówimy o przygotowaniu koncepcji i założeń nowej sali plenarnej – tylko i wyłącznie o tym mówiłam. Jeszcze raz podkreślam, że jeżeli będą finanse państwa – patrząc także racjonalnie i funkcjonalnie na wszelkiego rodzaju organy władzy publicznej, które w III Rzeczypospolitej dobiły się swoich siedzib – to myślę, że organy Senatu będą wnosiły do państwa o podjęcie takiej decyzji. Na razie, moim zadaniem, nałożonym przez marszałka i Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich, jest przygotowanie koncepcji i to będę czynić.

Powtarzam jeszcze raz – nie chodziło o nową siedzibę Senatu, a jedynie o salę plenarną. Pana posła odsyłam do dyskusji z senatorami, czy ona jest funkcjonalna, czy senatorowie są zadowoleni. To nie jest mój wymysł, to jest prośba senatorów z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, aby Kancelaria Senatu zajęła się koncepcją budowy nowej sali plenarnej. Zapewne nie wynika to z nieuzasadnionych wątpliwości senatorów.

Jeszcze raz podkreślam, że jestem zawsze gotowa – jak do tej pory, przez 6 lat mojego funkcjonowania, jako szef Kancelarii Senatu – do współpracy i do oszczędności. Jestem też daleka, jako urzędnik państwowy, żeby się obrażać, czy czuć się urażoną. Naprawdę nie są to uczucia, które towarzyszą wykonywaniu przeze mnie tej funkcji.

W dalszym ciągu jestem do dyspozycji i Kancelaria jest do dyspozycji państwa posłów. Chciałabym bardzo prosić o to, aby pamiętać, że przedłożony przeze mnie projekt budżetu jest tak naprawdę prośbą organów Senatu, jest prośbą senatorów, marszałka oraz Prezydium Senatu.

To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani ministro. Jeśli nie zobaczę więcej zgłoszeń – uznam, że dyskusję można zamknąć. Zamykam dyskusję.

Zapytam się państwa, czy ktoś z państwa zgłasza jakieś uwagi do projektu budżetu Kancelarii Senatu? Zgłoszeń takich nie widzę. Uwag nie słyszę.

Przechodzimy do przyjęcia opinii dla Komisji Finansów Publicznych o wszystkich omawianych przez Komisję częściach budżetowych, to jest 01 – Kancelaria Prezydenta RP wraz z załącznikami nr 13, 02 – Kancelaria Sejmu, 03 – Kancelaria Senatu, 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z rezerwą celową.

Proponuję przyjęcie pozytywnej opinii. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Wraz z opinią należy również wskazać posła koreferenta, który na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych przedstawi naszą opinię. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Proponuję pana przewodniczącego Mroczka.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Sprzeciwu nie słyszę Dziękuję bardzo. Zostałem wybrany posłem koreferentem.

Informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję bardzo. Informuję państwa o jutrzejszym posiedzeniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o godz. 11:00. Zapraszam.

Zamykam posiedzenie Komisji.